Metale ziem rzadkich – marginalizowane aktywo

27 czerwca 2017

Metale ziem rzadkich oraz metale strategiczne należą do grupy aktywów, których zużycie rośnie z każdym kolejnym rokiem. Należy zwrócić uwagę, iż wydobywane są w niewielkich ilościach w porównaniu do metali przemysłowych. Prognozy zakładają nawet 40% wzrost popytu do 2020 roku. Przyczyna? Wynika to z faktu, iż ta grupa aktywów jest wykorzystywana w nowych technologiach.

W skład metali strategicznych wchodzą m.in.: ren, german, cyrkon, molibden, ind, gal, hafn, bizmut, tantal, tellur, kobalt czy wolfram.

Z kolei do grupy metali ziem rzadkich należą: skand, itr, lantan, cer, neodym, promet, samar, europ, gadolin, terb, dysproz, holm, erb, tul, iterb czy lutet.

Zapewnie o większości z nich wcześniej nawet nie słyszeliście. Dlaczego zwracamy uwagę akurat na wspomniane grupy metali? W dużej mierze ze względu na ich zastosowanie w silnie rozwijającej się branży nowych technologii i bardzo niskie ceny.

Urządzenia stosowane w branży energetycznej, elektronicznej, medycznej, wojskowej czy motoryzacyjnej nie mogą obejść się bez metali strategicznych oraz metali ziem rzadkich. Przykłady? Europ (technologia jądrowa), iterb (płyty ogniw słonecznych), hafn (chipy komputerowe), tantal (smartfony, komputery, sprzęt medyczny), molibden (inżyniera lotnicza i kosmiczna) czy lantan (pojazdy o napędzie hybrydowym). To oczywiście tylko początek długiej listy, póki co nie ma dla nich substytutów.

WYDOBYCIE METALI ZIEM RZADKICH ORAZ METALI STRATEGICZNYCH

Metale ziem rzadkich oraz metale strategiczne są wydobywane w stosunkowo niewielkich ilościach. Poniżej zamieściliśmy porównanie rocznego wydobycia wybranych metali przemysłowych oraz strategicznych.

Jak widać, produkcja najrzadszych metali strategicznych oraz metali ziem rzadkich waha się od kilkudziesięciu do kilkuset ton rocznie. W porównaniu do innych grup aktywów możemy mówić o niewielkim wydobyciu.

Widać wyraźnie, że podaż jest mocno ograniczona. Duża w tym zasługa niskich cen (bessa w latach 2011-2016), które ściągnęły na producentów ogromne problemy. Niektóre spośród największych kopalni musiały zawiesić działalność (USA), inne zaś znajdują się obecnie na skraju bankructwa (Australia).

Na kłopotach konkurencji skorzystały Chiny, które odpowiadają dziś za 97% wydobycia metali ziem rzadkich oraz 80% surowców strategicznych. Ponadto, Państwo Środka jest także największym konsumentem metali ziem rzadkich oraz metali strategicznych. Widać to na poniższej mapie.

Sytuacja wyglądała zupełnie inaczej 20-30 lat temu. Wówczas metale strategiczne w dużych ilościach wydobywano nie tylko w Chinach, ale również w Stanach Zjednoczonych czy Australii. Państwo Środka przejęło branżę, jak również przetrwało wyżej wspomnianą bessę głównie dzięki niskim kosztom wydobycia. Status monopolisty zawdzięczają również łagodnym przepisom dotyczącym ochrony środowiska. Dzięki nim wydobycie metali ziem rzadkich w Chinach jest łatwiejsze niż w przypadku krajów rozwiniętych.

Należy również zwrócić uwagę, że w Państwie Środka sporo metali strategicznych wydobywa się poza oficjalną produkcją. Ze względu na duże zanieczyszczenie środowiska Chiny będą walczyć z nielegalnym rynkiem tych metali, co przełoży się nie tylko na zmniejszenie eksportu, ale także wydobycia.

Podaż znajduje się zatem na bardzo niskim poziomie. Co z

popytem? Możemy być o niego spokojni chociażby ze względu na perspektywy branż, w których stosuje się metale strategiczne i metale ziem rzadkich.

W 1990 roku globalna konsumpcja metali strategicznych i metali ziem rzadkich wynosiła 45 tys. ton. Rozwój nowoczesnych technologii doprowadził jednak do wzrostu popytu, który w 2013 roku wynosił już 124 tys. ton, natomiast w zeszłym roku – 155 tys. ton. Z kolei prognozy dla rynku zakładają 40% wzrostu popytu pomiędzy 2017 a 2020 rokiem.

Podsumowując, metale strategiczne oraz metale ziem rzadkich są wydobywane w stosunkowo małych ilościach, natomiast popyt stale rośnie. To jednak nie jedyne czynniki przemawiające za dużym potencjałem wzrostu cen.

SYTUACJA GEOPOLITYCZNA

Dominacja Chin doprowadziła do sytuacji, w której ceny metali strategicznych są silnie uzależnione od polityki chińskich władz, jak również sytuacji geopolitycznej. Głównymi rywalami Państwa Środka na arenie międzynarodowej są dwaj najwięksi importerzy, czyli Stany Zjednoczone i Japonia. To jedna z głównych przyczyn, dla których Chiny chcą ograniczyć eksport metali do obu krajów. Ponadto, Państwo Środka stara się zachęcić największe przedsiębiorstwa, aby przeniosły swoją produkcję do Chin. Pozwoliłoby to przede wszystkim pozyskać nowoczesną technologię.

W przypadku USA sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Sześć miesięcy temu na prezydenta Stanów Zjednoczonych zaprzysiężony został Donald Trump. Polityk już podczas kampanii wyborczej zapowiadał, że zamierza ściągnąć dobrze płatne miejsca pracy z powrotem do USA. Ponadto, Trump chce nakładać wysokie cła na produkty importowane z innych państw, w tym Chin. Jeżeli polityka amerykańskiego prezydenta zostanie wdrożona może to oznaczać wojnę handlową pomiędzy dwoma mocarstwami.

Państwo Środka może zdecydować się na podobną reakcję jak w

2010 roku podczas sporu z Japonią. Wówczas Chiny wstrzymały eksport dwóch metali: neodymu oraz dysprozu. Efekt? Ceny wspomnianych pierwiastków w ciągu 10 miesięcy wzrosły o 600-800%. Widać to na poniższym wykresie.

Warto zwrócić uwagę, że wówczas spór dotyczył kilku wysp skalistych na Morzu Wschodniochińskim. Dzisiejsza dominacja Chin w tej branży jest silniejsza niż miało to miejsce 7 lat temu. Potencjalna wojna handlowa pomiędzy USA i Chinami mogłaby doprowadzić do eksplozji cen metali ziem rzadkich oraz metali strategicznych.

Jeśli nie dojdzie do wojny handlowej, należy spodziewać się spokojniejszego wzrostu cen, do którego w ostatecznym rozrachunku musi dojść. Przecena metali strategicznych i metali ziem rzadkich była gigantyczna. Chiny osiągnęły swój cel i zdominowały produkcję. Teraz utrzymanie niskich cen metali nie jest już priorytetem chińskich władz.

Należy jeszcze wspomnieć o konflikcie na linii USA – Korea Północna, który ma drugie dno. Wartość złóż metali ziem rzadkich należących do komunistycznego kraju wynosi 6 bln dolarów. Ze względu na brak funduszy oraz technologii, Korea Północna nie jest w stanie wykorzystać swojego potencjału. Obalenie Kim Dzong Una pozwoliłoby Stanom Zjednoczonym uzyskać dostęp do cennych minerałów, dzięki czemu mogliby uniezależnić import metali strategicznych z Chin.

W naszej ocenie jest to jednak bardzo mało prawdopodobne.

JAK ZAPEWNIĆ SOBIE EKSPOZYCJĘ NA METALE ZIEM RZADKICH?

Większość wydobycia odbywa się w Chinach, ale nie ma możliwości, żeby uzyskać ekspozycję głównie poprzez Państwo Środka. Dlaczego? W przypadku większości kompanii głównym akcjonariuszem jest państwo albo kilku bądź kilkunastu właścicieli. Akcje takich spółek nie muszą być notowane na giełdzie.

Postanowiliśmy zaprezentować dwa rozwiązania, które umożliwiają pozyskanie ekspozycji na metale ziem rzadkich. Pierwszym z nich jest nabycie jednostek ETFu VanEck Vectors Rare Earth/Strategic Metals oznaczonego tickerem REMX.

W portfelu funduszu znajdują się spółki zajmujące się wydobyciem bądź też przetwarzaniem metali strategicznych.

Poniższy wykres pokazuje ekspozycję REMX na poszczególne kraje.

Mimo, iż większość metali z obu grup jest wydobywanych w Chinach, to na Państwo Środka w przypadku ETFu przypada niewiele ponad 27% firm.

Kolejna tabela zawiera dane dotyczące kapitalizacji, wskaźników finansowych, poziom dywidendy i liczby spółek wchodzących w skład ETFu.

Niskie ceny metali sprawiają, że producenci notują straty. W efekcie wskaźniki finansowe (jak widać na przykładzie powyższej tabeli) prezentują się niekorzystnie. Za inwestycją przemawia natomiast ogromna przecena, z którą mieliśmy do czynienia między 2011 a początkiem 2016 roku.

Obecny poziom REMX jest o 83% niższy niż w 2011 roku, co widać na powyższym wykresie. Historycznie mamy do czynienia z bardzo niskimi cenami. Do dna dołka z 2016 roku fundusz stracił 90%. Od tego czasu nieznacznie urósł. Nie zmienia to faktu, że potencjał do wzrostów wciąż pozostaje ogromny.

Akcje firm zajmujących się wydobyciem metali ziem rzadkich, jak i samych metali są silnie skorelowane z cenami surowców, które wciąż pozostają niedowartościowane.

Drugim rozwiązaniem jest kupno metali strategicznych za pośrednictwem niemieckiej firmy Schweizerische Metallhandels AG (SMH). Oferta opiera się przede wszystkim na czterech koszykach (każdy z nich zawiera kilka metali). W przypadku

dokonania przez nas zakupu wybranych koszyków, metale składowane są w wolnocłowym magazynie na terenie Szwajcarii.

Metale zostały pogrupowane według dziedzin, w których są wykorzystywane. Mamy zatem do wyboru:

– Koszyk techniki solarnej i energetycznej (2 kg indu, 3 kg hafnu, 2 kg galu).

– Koszyk kluczowych branż przemysłu (2 kg indu, 3 kg hafnu, 2 kg galu, 47,4 kg bizmutu, 8 kg tantalu, 7 kg telluru).

– Koszyk konstrukcji i budowy maszyn (20 kg molibdenu, 20 kg wolframu, 20 kg chromu, 20 kg kobaltu, 4 kg tantalu, 20 kg cyrkonu).

– Koszyk nowoczesnych technologii i elektroniki (0,5 kg renu, 2 kg srebra, 2 kg indu, 5 kg kobaltu, 4 kg tantalu).

Wartość koszyków waha się w granicach 6-12 tys. euro.

Naszym zdaniem ze względu na minimalny spread i dużo większe niedowartościowanie, lepszym rozwiązaniem jest inwestycja w ETF REMX.

Autorstwo: Zespół Independent Trader
Wykresy: Schweizerische Metallhandels AG, Ecowasterecycling.files.wordpress.com, Researchgate.net, ETF.com, StockCharts.com
Źródła: IndependentTrader.pl